

BACZYN · BUDZYN · CHOLERZYN · CHROSNA · CZUŁÓW · JEZIORZANY · KASZÓW
KRYSPINÓW · LISZKI · MNIKÓW · MORAWICA · PIEKARY · RĄCZNA · ŚCIEJOWICE

ZIEMIA LISIECKA



CZASOPISMO GMINY LISZKI



GMINNE INWESTYCJE 2016



Ogrodzenie przy Szkole Podstawowej w Jeziorzanych



Droga gminna w Budziniu



Dom Ludowy w Baczyńie



Sala gimnastyczna w szkole w Cholerzynie



Szkoła Podstawowa w Czulowie



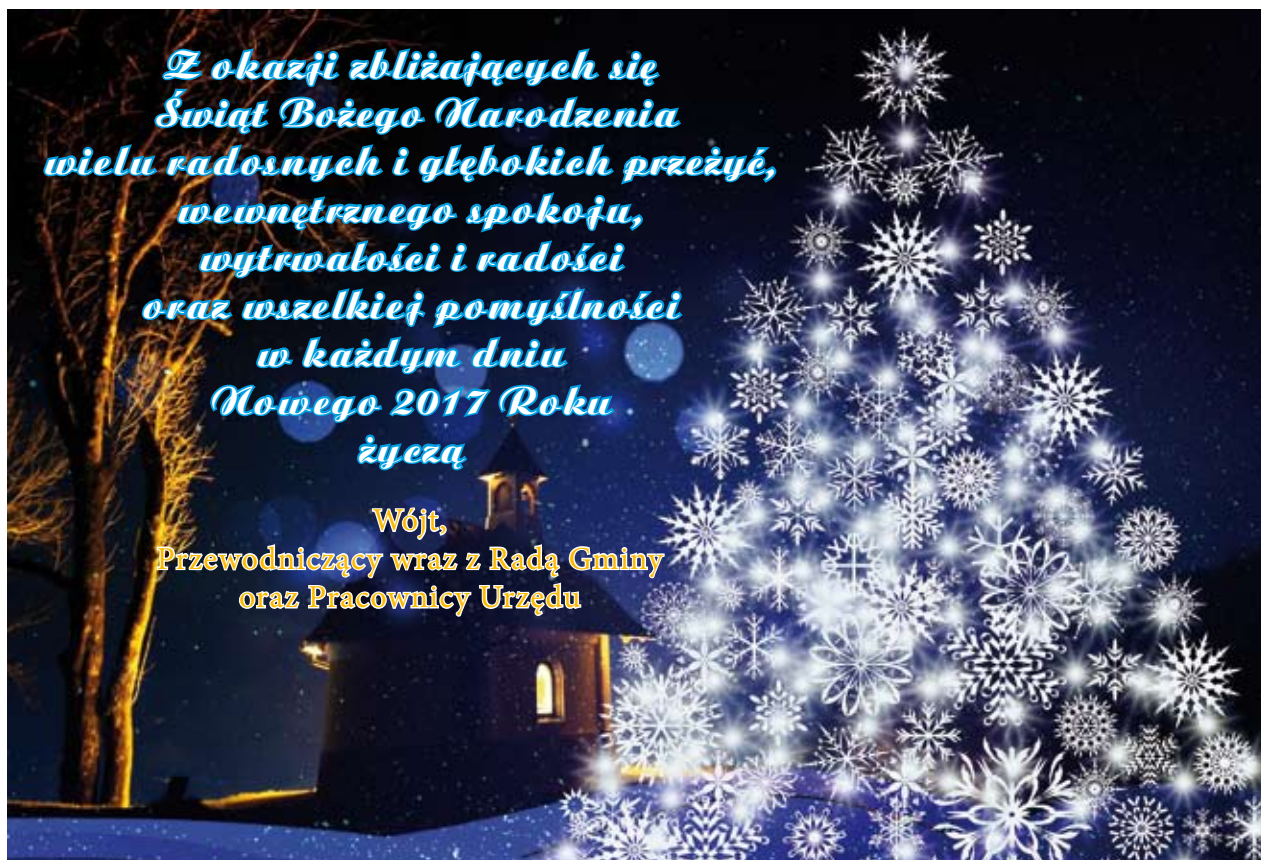
Dom Ludowy w Chrosnej



Szatnia w Kaszowie



Przedszkole w Piekarach



Szkoła w Cholerzynie wspiera budowę Pomnika ku czci Orląt Lwowskich w Krakowie

Z radością pragnę poinformować, że Szkoła Podstawowa im. Świętej Matki Teresy z Kalkuty w Cholerzynie z filią w Mnikowie włączyła się aktywnie w inicjatywę budowy Pomnika ku czci Orląt Lwowskich w Krakowie. Najważniejszym elementem tej inicjatywy jest włączenie młodego pokolenia Polaków w dzieło upamiętnienia bohaterstwa Młodych Lwowian w walkach o przywrócenie Lwowa Polsce. Jest to inicjatywa środowiska Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego - Sokół Kraków, PTG Macierz Lwów, oraz Towarzystwa Miłośników Lwowa w Krakowie wspierana przez Małopolskiego Kuratora Oświaty - B. Nowak.

Z okazji Święta Niepodległości podjęliśmy się – wspólnie z uczniami zadania sprzedaży flag narodowych, w pięknych pudełkach ozdobionych własnoręcznie przez uczniów. Flagi rozprowadzono w środowiskach Cholerzyna i Mnikowa. Inicjatywa spotkała się z dużym uznaniem mieszkańców oraz przyniosła dochód w wysokości 803,89 zł, który będzie przekazany na budowę Pomnika.

Za najważniejszy cel naszego przedsięwzięcia uznaliśmy:

- zaangażowanie się w akcję budowy Pomnika Orląt Lwowskich w Krakowie,

- zapoznanie wszystkich uczniów z historią Orląt Lwowskich oraz wzbudzenie wdzięczności, podziwu i szacunku dla Bohaterów,
- ozdobienie pudełek na flagi techniką decoupage przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli
- sprzedaż flag przez uczniów,
- uzyskanie pieniędzy na wsparcie budowy pomnika Orląt Lwowskich w Krakowie,
- propagowanie powszechnego posiadania i wywieszania flag narodowych przy okazji świąt i rocznic narodowych

Szczególnie wyróżnili się nauczyciele, którym pragnę tu podziękować – E. Molińska i J. Korpak – przekazanie uczniom informacji historycznych oraz M. Czechowicz-Świadek - wykonanie wraz dziećmi dekoracji pudełek.

Cieszymy się, że w dużej części udało się nam zamierzone cele osiągnąć, ale to nie koniec akcji. Ona się dopiero rozpoczęła a jej ostatecznym efektem będzie powstanie Pomnika ku czci Orląt Lwowskich w 2018 r.

Ważne, abyśmy przy okazji wspierania tej wspaniałej inicjatywy rozwijali patriotyzm naszych dzieci oraz to, aby nigdy już nie trzeba było płacić krwią i życiem za wolność Polski.

Maria Galek

Półmetek kadencji

rozmowa z wójtem Pawłem Misiem

i przewodniczącym Rady Zbigniewem Kaczorem



Za nami połowa kadencji władz samorządowych. Półmetek to dobry moment na podsumowanie. Jak oceniają Panowie minione dwa lata?

Przewodniczący: Na początku kadencji obaj z wójtem usiedliśmy, aby zastanowić się nad priorytetami działań w ciągu najbliższych czterech lat. Ze względu na pojawiające się coraz częściej problemy z wodą było dla nas oczywiste, że rozwój i modernizacja sieci wodociągowej będą kluczowymi inwestycjami tej kadencji. Drugim ważnym obszarem naszych działań miał być rozwój infrastruktury związanej z oświatą: budowa nowych placówek oraz sal gimnastycznych, a także remont i rozbudowa istniejących budynków.

Wójt: Woda jest rzeczywiście najważniejszym zadaniem w tej kadencji. Wzrost liczby mieszkańców oraz pojawienie się nowych firm sprawiają, iż zużycie wody stale się zwiększa, dlatego oprócz modernizacji istniejącej sieci postanowiliśmy szukać dodatkowych ujęć oraz dokonać odwiertu nowych studni. Aby usprawnić organizację i eksploatację sieci wodno-kanalizacyjnej, stworzyliśmy Gminną Spółkę Komunalną Likom. Jej działania poza obsługą sieci wod-

no-kanalizacyjnej ukierunkowane są na likwidowanie wszelkich wad w funkcjonowaniu aktualnie eksploatowanych systemów wodociągowo-kanalizacyjnych, modernizację i dalszy rozwój istniejących sieci oraz szybkie wykrywanie i usuwanie awarii. Likom Sp. z o.o. ma zająć się również przejętą przez Gminę częścią Zalewu Budzyńskiego, sprzątnięciem przystanków oraz zimowym utrzymaniem dróg.

Skoro wspomnieliśmy o Zalewie Budzyńskim czy prawdą jest, że w części zarządzanej przez Likom Sp. z o.o. mieszkańcy Budzyna, Kryspinowa oraz Cholerzyna będą musieli płacić za wstęp na kąpielisko?

Wójt: Nie jest to prawdą. Co więcej w nowym sezonie planujemy obniżyć opłatę za wstęp z 12 zł na 10 zł.

Od stycznia 2017 roku Spółka Likom przejmie obsługę sieci wodno-kanalizacyjnej. Czy może się tak stać, że po kilku miesiącach działalności nowy operator sieci podniesie opłatę za wodę i ścieki?

Wójt: Przez najbliższe 18 miesięcy nie będzie żadnych podwyżek. Natomiast po tym czasie przymierzamy się do obniżenia dotychczasowych stawek.

A jak wygląda budowa hydroforni w Piekarach? Czy jest szansa, że w czasie tegorocznych świąt mieszkańcy Piekar - Góra oraz Rącznej - Bażanty nie będą mieli problemów z ciśnieniem w kranach?

Wójt: Budowa hydroforni została już ukończona i w tym tygodniu będą przeprowadzone



próby jej uruchomienia. Obiecaliśmy mieszkańcom Piekar i Rącznej, że w te święta nie będą się martwić o wodę i mamy zamiar słowa dotrzymać.

Przewodniczący: Jeśli chodzi o realizację zadań wodnych wszystko wskazuje na to, że zaplanowane projekty uda nam się zrealizować do końca kadencji. Obecnie trwa budowa kanalizacji w Czułowie i Baczynie. Pieniądze na tę inwestycję udało nam się pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Wójt: Do końca kadencji planujemy wybudowanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Cholerzynie przy drodze wojewódzkiej 774 oraz wykonanie projektu kanalizacji dla południa gminy czyli dla miejscowości Rączna, Jeziorzany i Ściejowice.

Przewodniczący: Równocześnie poczynione zostały pierwsze kroki w kierunku rozbudowy oczyszczalni w Piekarach o kolejny segment. Udało nam się odkupić działki znajdujące się obok obiektu i chcielibyśmy jeszcze w tej kadencji wykonać projekt inwestycji.

Nakłady poczynione w ciągu ostatnich dwóch lat na infrastrukturę oświatową świadczą jednoznacznie, że Gmina Liszki stawia na edukację.

Wójt: W naszej gminie nie wystąpi problem likwidacji szkół. Wręcz przeciwnie, potrzeby lokalowe są bardzo duże i dążymy do tego, aby wybudować nowe budynki, albo rozbudować istniejące zgodnie z obowiązującymi standardami. Wkrótce nasze placówki będą musiały przestać się na ośmioklasowy system pracy. Bardzo nam zależy, aby we wszystkich szkołach był jednolity system nauczania.

Przewodniczący: Wydatki na oświatę to ważna część naszej działalności. Do tej pory udało nam się zrealizować kilka ważnych przedsięwzięć m.in.: została zakończona budowa nowego skrzydła w Zespole Szkół w Liszkach, wyremontowano sale gimnastyczne w Cholerzynie i Mnikowie, trwa budowa szkoły w Morawicy, projektujemy budynek szkoły w Kaszowie, rozbudowę szkoły w Mnikowie, salę gimnastyczną w Rącznej oraz halę sportową w Kryspinowie. W Piekarach zaadaptowano budynek remizy OSP pod przedszkole, dodatkowo planujemy wykonanie w szkole odwodnienia. Czeka nas jeszcze wymiana stolarki okiennej w Zespole Szkół w Liszkach, a więc pracy jeszcze wiele przed nami. Chciałbym zaznaczyć, że skupiamy się nie tylko na remontach, ale w miarę posiadanych środków poprawiamy również wyposażenie dydaktyczne szkół, które i tak według Kuratorium Oświaty jest w naszej gminie na wysokim poziomie.

Budowa szkoły w Kaszowie oraz rozbudowa szkół w Rącznej i Mnikowie to poważne inwestycje. Skąd Gmina weźmie pieniądze na ich realizację?

Przewodniczący: Oczywiście większa część pieniędzy pochodzić będzie z budżetu Gminy, ale liczymy również na partycypację mieszkańców poprzez przekazanie na budowę szkoły części funduszy ze sprzedaży działek.

Wójt: Nasze szkoły są dynamiczne i bardzo nam zależy, aby konkurowały nie tylko z placówkami okolicznymi, ale również ze

szkołami z Krakowa. Przy wyborze szkoły rodzice kierują się wygodą, bezpieczeństwem oraz poziomem nauczania. Chcemy, aby nikt nie miał wątpliwości, że warto dzieci wysłać do naszych placówek oświatowych.

W 2017 roku Gminy będą składać wnioski o pieniądze w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Przypomnijmy, Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) to nowa forma współpracy samorządów współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich. W ramach ZIT Gmina Liszki planuje wykonać 8 zadań.

Wójt: W ramach tych funduszy planujemy m.in. stworzenie stref inwestycyjnych, budowę dróg rowerowych, termomodernizację budynków użyteczności publicznej, system parkingów P&R, a także będziemy realizować projekty z zakresu ochrony środowiska, jak usuwanie azbestu oraz redukcję emisji przez wymianę palenisk domowych na źródła ciepła spalające paliwa gazowe. Stworzone strefy aktywności gospodarczej będziemy sprzedawać jako tereny uzbrojone i liczymy na zainteresowanie poważnych inwestorów.

Przewodniczący: Do niedawna zazdrościliśmy gminie Zabierzów, że tylu przedsiębiorców zdecydowało się tam zainwestować. Podatek od jednej dużej firmy jest wyższy niż cały podatek rolny ściągany od mieszkańców. Nic więc dziwnego, że gminy zabiegają o firmy, które nie tylko będą u nich płacić podatki, ale również stworzą nowe miejsca pracy. Od dwóch, trzech lat zauważyliśmy coraz większe zainteresowanie przedsiębiorców naszymi terenami. Oczywiście, aby stały się one atrakcyjne dla biznesu, gmina musi w nie zainwestować. Teren pod inwestycje musi być uzbrojony i mieć dobrą drogę dojazdową.

Wójt: Cieszymy się, że coraz poważniejsi przedsiębiorcy chcą w gminie Liszki inwestować. Mamy nadzieję, że na wiosnę 2017 roku w Rącznej ruszy budo-

wa zaplecza treningowego dla MKS Cracovii. Prawdopodobnie w nadchodzącym roku rozpocznie się również budowa tunelu aerodynamicznego w Cholerzynie. Liczymy, że te przedsięwzięcia przyciągną kolejnych poważnych inwestorów. 10 listopada radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmian w planach zagospodarowania przestrzennego praktycznie we wszystkich miejscowościach. Chcemy zaktualizować plany i dostosować je do potrzeb mieszkańców. Zamierzamy rozszerzyć tereny inwestycyjne, aby móc przyciągnąć potencjalnych inwestorów i mamy nadzieję, że w połowie 2017 roku zostanie uchwalony plan dla miejscowości Mników i Morawica.

Przewodniczący: Są to kluczowe miejsca, jeśli chodzi o strefę aktywności gospodarczej. Najwięcej inwestorów i firm znajduje się właśnie w tych dwóch miejscowościach. Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego była wynikiem postulatów mieszkańców, presji wywieranych na radnych, na wójtów, aby uwolnić jak najwięcej terenów i aby tereny rolne przekształcić na budowlane, na komercyjne działki.

Wójt: Sprowadzenie biznesu do naszej gminy oznacza również nasilenie się ruchu drogowego. Konieczna stała się budowa dróg alternatywnych. We współpracy z radnymi będziemy pracować nad koncepcją nowej drogi omijającej centrum naszej gminy. Mamy nadzieję, że radni zainteresowani powstaniem tej drogi aktywnie włączą się w pracę nad tą perspektywiczną inwestycją.

Choć w obecnej kadencji budowa dróg nie jest priorytetem, w każdej miejscowości udało się wyasfaltować te najbardziej zniszczone odcinki. Również w budżecie na rok 2017 inwestycje w sieć drogową zajmują dużo miejsca

Przewodniczący: W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy na asfaltowanie po 40 000 zł dla każdej miejscowości.

W tym roku udało się zrobić chodniki w Chrosnej, Liszkach, Kaszowie i Kryspinowie.

Wójt: W roku 2017 ma zostać wykonany chodnik przy drodze wojewódzkiej w Kaszowie od skrzyżowania na Nową Wieś Szlachecką w kierunku Czułówka. Jest tam bardzo niebezpiecznie. Dziękujemy marszałkowi Jackowi Krupie i dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Marcie Maj za przychylność jeśli chodzi o ten projekt. W nadchodzącym roku ma również powstać chodnik w Liszkach od Piekarni Tradycyjnej w stronę ronda oraz w Morawicy, planujemy również rozpocząć etapowanie chodnika w Rącznej. Mamy w budżecie pieniądze na remont i budowę nowych dróg, w tym bardzo zniszczonej w Cholerzynie.

Przewodniczący: Mówiąc o inwestycjach drogowych musimy wspomnieć o remoncie przepustów w Ściejowicach przy drodze gminnej oraz trwającym obecnie remoncie trzech mostów w Piekarach. Jeśli chodzi o tę drugą inwestycję chciałbym tutaj złożyć podziękowania ministrowi Andrzejowi Adamczykowi i staroście krakowskiemu Józefowi Krzyworzece, którzy przeznaczili środki na to zadanie.

Wójt: Patrząc na zrównoważony rozwój naszej gminy chcemy, aby w każdej miejscowości w ciągu kolejnych dwóch lat została zrealizowana najpilniejsza, najbardziej potrzebna inwestycja. Chcemy podnieść standard życia w każdej miejscowości.

A czy w planach inwestycyjnych znajdzie się budowa nowego budynku Urzędu Gminy? Ciasne pokoje, biurka dzielone z kolegami na pewno nie pomagają w pracy urzędnikom. Dla pententów, zwłaszcza tych starszych, pokonanie schodów jest ogromnym wyzwaniem.

Wójt: Myślimy również o zapleczu infrastrukturalnym urzędu. Coraz więcej zadań jest przekazywanych przez państwo samorządom, a co za tym idzie rozrasta się gminna biurokracja.

Przewodniczący: Po zakończeniu kluczowych inwestycji przy-

mierzymy się do znalezienia lokalizacji nowej siedziby. Ważne, aby znajdowała się w centrum. Najpierw trzeba dokonać analizy kosztów, poszukać środków zewnętrznych. Na pewno nie będzie to zadanie na tę kadencję, ale jakieś przygotowania chcielibyśmy zacząć.

Wójt: Jakość pracy urzędników musi być podnoszona również jeśli chodzi o obsługę petentów. Nie może tak być, aby strony były przyjmowane na korytarzach, bo w pokojach jest za ciasno.

Od początku tej kadencji powraca sprawa Pałacu w Piekarach. Czy już coś więcej wiadomo w tym temacie?

Wójt: W marcu 2017 r. ma się odbyć rozprawa apelacyjna i jest bardzo prawdopodobne, że tym razem usłyszymy wyrok. Liczymy, że będzie on dla nas korzystny, choć w tym wypadku korzystny oznacza zmniejszenie kwoty do płacenia.

W roku 2017 zaplanowano wiele poważnych inwestycji, konieczność zapłaty za pałac to wielkie obciążenie dla budżetu, czy Gmina jest na to przygotowana?

Przewodniczący: Kwota budżetu to przeszło 76 mln złotych. Budżet jest rozsądnie ułożony. Pomimo wielkich inwestycji, które kontynuujemy, zadłużenie nie wzrasta, lecz utrzymuje się na stabilnym poziomie. W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować pani skarbnik Józefie Urbaniec, która czuwa nad budżetem gminy.

Wójt: Dodam jeszcze, że w 2016 roku zrealizowaliśmy inwestycje na ponad 25 mln zł. Część z nich została zrealizowana w tym roku, część była projektowana i zostanie wykonana w roku przyszłym. Realizacja niektórych projektów z przyczyn formalno-prawnych musiała być przeniesiona na 2017 r. Niestety subwencja wyrównawcza została zmniejszona o 2,6 mln, co spowodowało, że budżet inwestycyjny został okrojony. Wyplata za pałac również będzie skutkować dodatkowymi cięciami.

Co zdecydowało o tak poważnym zmniejszeniu subwencji?

Przewodniczący: Gmina otrzymała jednorazowy zwrot za 2015 rok z telekomunikacji w wysokości 1,8 mln zł. Niestety, chociaż była to jednorazowa wpłata, spowodowała ona, że nasze wskaźniki wyszły bardzo dobrze i przy projektowaniu budżetu przez ministra finansów została zmniejszona nasza subwencja.

Działania samorządu to nie tylko inwestycje, ale również współpraca ze stowarzyszeniami, klubami sportowymi i strażami.

Przewodniczący: Staramy się wspierać działania wszystkich stowarzyszeń funkcjonujących w naszej gminie. Szczególnie wspieramy działalność Ochotniczych Straży Pożarnych. W tym roku rozpoczęła się budowa nowego budynku straży pożarnej w Morawicy. Budynek już stoi, ale jeszcze zostało w nim sporo rzeczy do zrobienia. Mamy nadzieję, że uda nam się pozyskać jakieś fundusze zewnętrzne, część pieniędzy może zostać przekazana przez mieszkańców ze sprzedaży działek. Budynek OSP w Piekarach został nie tylko ocieplony, ale zyskał nową elewację. Z funduszy gminnych zakupiono również samochody dla OSP Kryspinów oraz OSP Kaszów. Sukcesywnie chcemy polepszać park maszynowy we wszystkich miejscowościach.

Wójt: Wspieramy również działalność stowarzyszeń i klubów sportowych. Bardzo cieszymy się z aktywizacji naszych seniorów. Lisiecki Klub Seniora liczy już ponad 100 członków i wciąż się rozwija. W przyszłym roku chcemy oddać do użytkowania kompleks sportowy w Kaszowie. Chcemy, aby w oparciu o niego rozwinęła się młodzieżowa dziecięca szkoła piłkarska. Mamy nadzieję, że nowoczesne zaplecze treningowe zachęci jeszcze więcej dzieci do uprawiania piłki nożnej. Gratulujemy sukcesów dzieciom ze szkoły piłkarskiej w Kryspinowie! Bardzo nam za-

leży, aby wspierać uzdolnionych sportowców i w tym budżecie również zabezpieczyliśmy fundusze na stypendia dla zdolnej młodzieży.

A jak układa się współpraca wójta z radnymi?

Wójt: Współpraca z większością radnych jest bardzo dobra. Cieszę się, że potrafią patrzeć na gminę nie tylko przez pryzmat swojej miejscowości, ale dbają o rozwój całej gminy. Chciałbym przy okazji podziękować radnym za współpracę i zaangażowanie. Nie oznacza to, że nie dochodzi między nami do różnicy zdań. Zawsze udaje nam się jednak znaleźć kompromis i to jest najważniejsze. Oczywiście mamy też w radzie opozycję, ale na razie pomimo jej sprzeciwu, udaje nam się realizować zamierzone cele. Postawa opozycyjnych radnych nie wpływa na inwestycje wykonywane w danej miejscowości. Planując zadania nie kierujemy się sympatiami, ale potrzebami mieszkańców.

Przewodniczący: Oczywiście mamy świadomość, że nie zadowolimy wszystkich radnych ani mieszkańców, ale staramy się w miarę sprawiedliwie dysponować budżetem. Nie chcemy stracić płynności finansowej. Funkcja wójta i przewodniczącego wymaga od nas abyśmy, jak to ktoś kiedyś powiedział, patrzyli na gminę z „lotu ptaka”. Patrząc z tej perspektywy staramy się uwzględniać potrzeby mieszkańców wszystkich 14 miejscowości, także tych najmniejszych. Sprawiedliwie nie zawsze znaczy równo. Są pewne priorytety, wiadomo, że niektóre ważne inwestycje wymagają większego nakładu pieniędzy. Potem za kilka lat sytuacja się odwraca i znowu te miejscowości, które nie partycipowały w tych grubszych inwestycjach, uczestniczą w innych. Suma summa-rum wszystko się bilansuje. Po ostatnich wyborach niektórzy mówili, że jest to kadencja stracona. Wbrew tym komentarzom już na półmetku widać, że udało nam się wygospodarować środki nie tylko na do-

kończeniu zaczętych inwestycji, ale znalazły się fundusze na nowe projekty. Większość z nich nie była nawet ujęta w programach wyborczych wójta, radnych czy sołtysów, ale pojawiła się po analizie sytuacji finansowej oraz lokalowej poszczególnych miejscowości. Do takich inwestycji należy choćby budowa szkoły w Kaszowie oraz adaptacja budynku OSP w Piekarach na przedszkole.

Przed nami Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Czego mogą Panom życzyć?

Wójt: Zdrowych i rodzinnych Świąt, niech to będzie czas oddechu od bieżących spraw.

Przewodniczący: Radości, spokoju i jakże potrzebnych chwil odpoczynku, wolnego czasu, aby cieszyć się prostymi

przyjemnościami w nadchodzącym sezonie.

My również chcielibyśmy złożyć Mieszkańcom Gminy Liszki najserdeczniejsze życzenia na nadchodzące Święta.

Na ten szczególny czas proszę przyjąć serdeczne życzenia zdrowia, spełnienia marzeń oraz radości z bycia mieszkańcem naszej gminy. Aby 2017 rok przyniósł piękno i dobro, które na długo zagoszczą w Państwa sercach.

Wójt: W Nowym 2017 Roku życzymy, aby spełniały się Państwa wielkie i małe pragnienia, dopisywało zdrowie, a każdy dzień przynosił zadowolenie, życzliwość i optymizm. Życzymy także licznych inicjatyw pozytywnie wpływających na rozwój naszej gminy, a tym samym na wzrost jej gospodarczego potencjału.





jak i chęć posiadania jak najwspanialszego instrumentu.

Nie był to pierwszy instrument tego typu w Liszkach...

Historia organów w obecnym i poprzednich kościołach w naszej miejscowości nie jest do końca poznana. Poprzednie organy, po pamiętnej, niezwykle mroźnej zimie 1929 roku, nie nadawały się już do użytku. Według moich ustaleń, był to instrument o trakturze mechanicznej, znacznie mniejszy od obecnego. Porównałbym go do instrumentu w kościele w Nowej Wsi Szlacheckiej. Prawdopodobnie został on oddany bądź sprzedany do jednej z niewielkich podkrzeszowickich parafii.

Lisieckie tradycje muzyczne

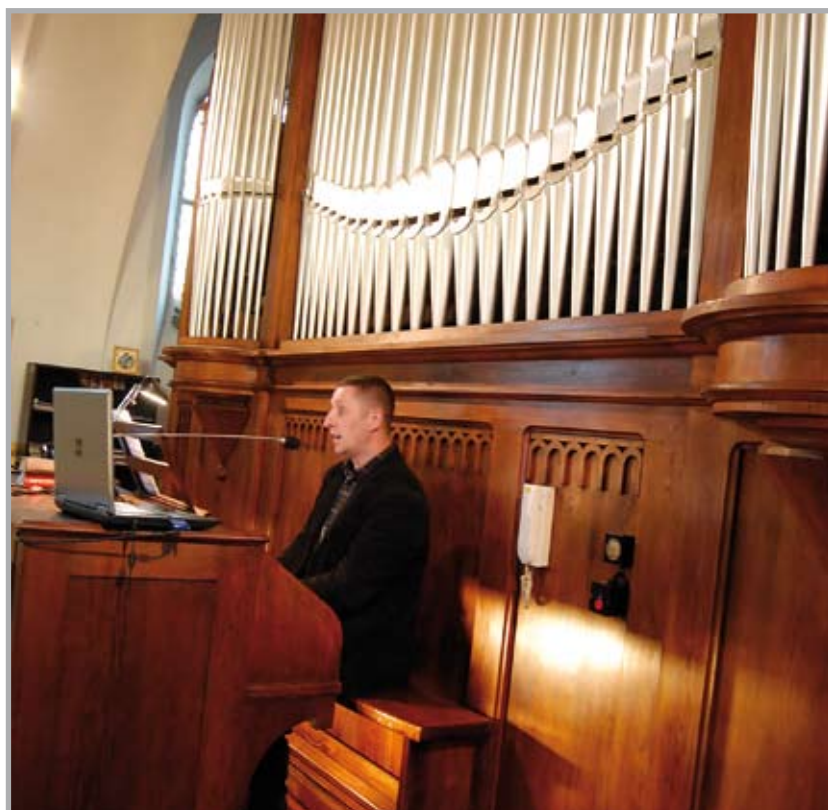
Wywiad z Pawłem Mastkiem, organistą w kościele św. Mikołaja w Liszkach

80 lat temu bp Stanisław Rospond poświęcił w kościele lisieckim organy, które funkcjonują do dzisiaj. Było to ważne wydarzenie w życiu parafii...

Uważam, że tego rodzaju wydarzenia umacniają jedność parafii. Zakup nowego instrumentu, zarówno wtedy jak i dziś, to nie lada wyzwanie dla każdej społeczności parafialnej. Pamiętajmy, że w tamtych czasach wokół kościoła i parafii toczyło się nie tylko życie religijne, ale i kulturalne. Parafia lisiecka skupiała znacznie więcej miejscowości niż dziś. Na roraty, msze św. poranne, czy nabożeństwa, często pieszo, w śniegu lub deszczu, przybywali do kościoła wierni z Kaszowa, Nowej Wsi Szlacheckiej, Rącznej, Sciejowic, Jeziorzan czy innych miejscowości. Przy parafii działało wiele grup: chór, orkiestra, stowarzyszenia młodzieży katolickiej i inne organizacje. Konieczność zakupu nowych organów, których obecność w naszej kulturze jest mocno zakorzeniona, było wydarzeniem znacznej

wagi, choćby ze względu na koszty, które ponosili wszyscy parafianie. Współfinansowanie takiego instrumentu przez poszczególne wsie, instytucje, czy osoby prywatne, zapewne wzbudzało ludzką ciekawość,

Pracuje Pan jako organista w Liszkach już 12 lat. Czy liszczanie, kryspinowianie, piekarzanie i budzynianie lubią śpiewać podczas nabożeństw? Jak wypadają w tej dziedzinie, na tle in-





nych wspólnot parafialnych diecezji?

Parafia lisiecka zawsze szczyliła się chętnym do śpiewu ludem. Przed laty popularne było powiedzenie: „chcesz sobie pośpiewać kolędy? Idź do kościoła w Liszkach na pasterkę...” Składało się na to wiele czynników. Po pierwsze emanacja pobliskich ośrodków, Wawelu, Tyńca, i Sanktuariów w Kalwarii Zebrzydowskiej czy nieco bardziej odległej Jasnej Góry. To tam podlegali lub pielgrzymowali nasi przodkowie. Kolejnym czynnikiem była zapewne dbałość duszpasterzy o rozwój duchowy wiernych. Lisiecka parafia jako jedna z pierwszych na terenach Galicji w roku 1844 odprawiała nabożeństwo majowe. Niewiele też parafii mogło w tamtym czasie poszczycić się wydaniem dwóch parafialnych śpiewników (1844, 1847). Wreszcie wydaje się, iż osoby odpowiedzialne w przeszłości za muzykę nie były osobami przypadkowymi. Już wzmianka z 1790 roku, o pierwszej liseckiej szkole za probostwa ks. Kolendowicza informuje, że uczył w niej ówczesny organista.

Warto wspomnieć dwie organistowskie postaci: Józefa Kubienia, organistę międzywo-

jennego i za okupacji, założyciela chóru i orkiestry parafialnej, oraz niedawno zmarłego pana Jana Kopra, który pracował w Liszkach ponad trzydzieści lat. Należy stwierdzić, że organiści lisieccy, moi poprzednicy, byli to ludzie bardzo dobrze wykształceni i obdarzeni dużą kulturą muzyczną. Ocenę jakości śpiewu w innych parafiach pozostawiam innym, niemniej stwierdzam, że tutejsi ludzie lubią śpiewać i czynią to ochoczo.

Ponad 700 lat muzyki liturgicznej w Liszkach to szmat czasu. Czy przez ten okres wytworzyły się jakieś lokalne tradycje muzyczne.

Chyba każda parafia w Polsce, pomimo prób unifikacji muzyki, szczyli się swoimi odmiennościami melodycznymi. Nie inaczej jest z naszą. Ludzie przyjezdni, często w rozmowach ze mną przyznają, że trudno im początkowo oswoić się z mnogością liseckich regionalizmów w melodiach pieśni czy nabożeństw. Melodie Gorzkich Żalów, wielu pieśni maryjnych czy znacznej ilości kolęd odbiegają od popularnego wzorca. Uważam że to wpływ melodyki z pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej. To stamtąd wyplę-

wały przez setki lat melodie i przypadkowo zniekształcone utrwały się w nowych miejscach. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że naszym charakterystycznym liseckim regionalizmem był w przeszłości zwrot melodii: kwinta – septyma mała – seksta. (To taka ciekawostka.)

Jest pan założycielem i dyrygentem chóru parafialnego „Vox Nicolai”. Proszę o parę słów na temat jego działalności.

Działamy już 10 lat. To grupa ok. 30 młodych, zdolnych ludzi, którzy raz w tygodniu poświęcają swój czas by śpiewać. Występujemy głównie podczas uroczystości parafialnych, wykonując pieśni i klasyczne utwory chóralne. Mamy w repertuarze *Pasję według św. Jana*, którą nagraliśmy we współpracy z zaprzyjaźnionym chórem z Krakowa. Występujemy corocznie z koncertem kolęd. Również w tym roku w okresie świątecznym zapraszamy na nasz koncert. Zapraszamy również chętnych do wspólnego z nami śpiewu. To naprawdę podwójnie bogate doświadczenie, bowiem już św. Augustyn dał gwarancję, że kto śpiewa modli się dwukrotnie.



Zapraszamy na wystawę szopek do Mnikowa!

Jak co roku, od Świąt Bożego Narodzenia aż do końca stycznia, w kościele w Mnikowie prezentowane są wyjątkowe rękodzieła, szopki bożonarodzeniowe. W obecnym roku odbywa się XV Jubileuszowa Wystawa Szopek w Mnikowie!

Początki wystawy były bardzo skromne. Zaczęło się od kilku szopek wykonanych przez naszych uczniów na konkurs ogłoszony przez szkołę w Kryspinowie. Szopki były tak piękne, że postanowiliśmy zaprezentować je w kościele w Mnikowie. Prezentacja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, więc co roku ogłaszaliśmy wśród uczniów kolejny konkurs, w którym zaczynało brać udział coraz więcej rodzin.

Z roku na rok zwiększa się ilość szopek zgłaszanych do konkursu. Zazwyczaj prezentowanych jest ponad 20 prac. W ubiegłym roku rekordowo wykonano 41 szopek. Szopki mnikowskie to wyjątkowe rękodzieła, nie ustępujące urodą, pomysłowością i starannością wykonania słynnym szopkom krakowskim. Wykonują je rodziny naszych uczniów. Niewyczerpana zdaje się być inwencja twórców, ponieważ w każdym roku pojawiają się na wystawie szopki wyjątkowe, pomysłowe, tworzone z niecodziennych materiałów. Oprócz papieru i drewna do zbudowania szopki używano już zapalek, paluszków, pianki montażowej, klocków lego, pni lub korzeni drzew. Wśród twórców niezwykłą pomysłowością i pracowitością wykazują się dziadko-

wie i babcie naszych uczniów, którzy niejednokrotnie tworzą kilka szopek, dla każdego wnuka z osobna.

Konkurs ogłaszany jest wspólnie przez Filię Szkoły Podstawowej w Cholerzynie oraz Parafię Św. Brata Alberta w Mnikowie. W połowie grudnia uczniowie przynoszą swe szopki do szkoły i trwa prezentacja. Każda szopka, bez względu na wielkość i jakość wykonania jest jednakowo nagradzana. Nagrody zazwyczaj funduje Rada Rodziców. Tuż przed Wigilią szopki są przewożone ze szkoły do kościoła w Mnikowie, gdzie prezentacja trwa aż do drugiego lutego.

Serdecznie dziękujemy ks. Stanisławowi Świąciakowi i p. Dorocie Kamińskiej za coroczne przyjęcie szopek do kościoła i przygotowanie wystawy.

**Maria Rachwałik
Szkoła Podstawowa
w Cholerzynie
Filia w Mnikowie**



Zjazd strażaków powiatu krakowskiego w Jeziorzanach

3 grudnia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeziorzanach odbył się V Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady rozpoczęły się od wprowadzenia sztandaru ZOP ZOSP RP oraz odśpiewania hymnu strażackiego „Rycerze Floriana”. Następnie wybrano przewodniczącego oraz sekretarza Zjazdu. Przewodniczącym został druha Jerzy Stopa, natomiast sekretarzem druha Stanisław Macałka. Zanim przystąpiono do dalszej części obrad, chwilą ciszy uczczono pamięć druhów OSP i działaczy Związku, zmarłych w czasie minionej kadencji.

Kolejnym punktem spotkania było uroczyste wręczenie „Złotego Znaku Związku”. Z rąk Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa małopolskiego Edwarda Siarki, otrzymali je druzhowie Józef Gaudyn oraz Marek Jamborski.

Następnie powołano Prezydium Zjazdu w składzie: Edward Siarka, Łukasz Smółka, Sta-

niśław Nowak, Adam Domagała, Józef Krzyworezka, Leszek Zięba, Ryszard Gaczoł i przystąpiono do podsumowania mijającej kadencji. Zebrani druzhowie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału Powiatowego ZOSP RP i wybrali nowe władze. Prezesem Zarządu ponownie został Leszek Zięba, natomiast funkcje wiceprezesów powierzono Jerzemu Stopie, Ryszardowi Gaczołowi, Markowi Jamborskiemu oraz Łukaszowi Smółce. Sekretarzem nowego Zarządu został Stanisław Macałka, a skarbnikiem Jerzy Ujma. Wśród członków prezydium znalazł się również Prezes Gminny OSP Mariusz Kącik. Zjazd zakończył krótką mową nowo wybrany Prezes.

OSP Jeziorzany



Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Czuchów 2016

W dniu 21 sierpnia na boisku sportowym w Czuchowie zorganizowano Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej z terenu gminy Liszki, w których wzięło udział 11 drużyn, w tym 1 kobieca (OSP Jeziorzany) i 4 młodzieżowe chłopców. Imprezę zorganizował Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP przy aktywnym udziale OSP Czuchów, a patronat nad nią objął wójt Gminy Liszki Paweł Miś. Na zawodach obecny był z-ca dowódcy Jednostki Ratowniczo Gaśniczej nr 3 w Krakowie st. kpt. Andrzej Poniedziałek.

Zawody rozegrane zostały tradycyjnie w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym (stanowiącym szczególną atrakcję dla zgromadzonej publiczności) oraz w sztafecie pożarni-

czej 7 x 50 m z przeszkodami. Ze względu na pogarszającą się pogodę (padał deszcz) wycofano równoważnię dla seniorów. Po zaciętej rywalizacji kolejność w poszczególnych kategoriach była następująca:

Drużyny MDP chłopców:

- 1 miejsce MDP Czuchów
- 2 miejsce MDP Kryspinów
- 3 miejsce MDP Mników
- 4 miejsce MDP Morawica

Drużyny męskie:

- 1 miejsce OSP Kaszów
- 2 miejsce OSP Mników
- 3 miejsce OSP Jeziorzany
- 4 miejsce OSP Kryspinów
- 5 miejsce OSP Ściejowice
- 6 miejsce OSP Liszki



Boże Narodzenie w przedwojennych Liszkach

Bardzo lubiłem okres Adwentu, to wczesnoranne nabożeństwo roraty, kiedy sinym brzaskiem na wyiskrzonym niebie świeciła Jutrzenka (Wenus), mróz skrzyptał pod butami, a w kościele śpiewało się *Niebiosa rośę spuszczać z góry. Z racji „ministrantury”* bywałem na roratach codziennie, ale nie było to dla mnie uciążliwością, a wprost przeciwnie.

Na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia rozpoczynało się przygotowania ozdób choinkowych. W latach trzydziestych na wsiach nazywano choinkę sadem lub drzewkiem. A więc klejono i wycinano łańcuchy, przeważnie z różnobarwnej bibuły i słomek lub z papieru. Robiło się też aniołki, baletnice, pajace, jeżyki i wiele innych cudniek z bibuły, kolorowego papieru, staniolu (złotka), wydmuszek, słomy, koralików.

Dziś nikt nie miałby do tego ciepłowości, a nam zajmowało to całe wieczory. Oczywiście przy lampie naftowej, no i bez telewizji czy radia. Kleiło się również szopkę, potrzebną do chodzenia po kolędzie. W sklepach można było kupić piękne ozdoby choinkowe z czekolady w staniolu, różne figurki, zwierzątka, mikołaje, ale niewielu było na to stać. Choinkę na wsi stroiło się głównie jabłkami, połączanymi orzechami, cukierkami zawijanymi w strzyżoną bibułę i staniol, no i specjalnie wypiekanymi ozdobnymi ciastkami. Większość dzieci rozbierała swoje drzewko zaraz po świętach, a przynajmniej zjadała z niego to wszystko, co nadawało się do zjedzenia, pozostawiając staniol i barwne bibułki oraz łańcuchy.

U nas w domu mieliśmy piękne bańki, które dostałem od kierownika poczty [Zdzisława] Zoelnera, kiedy jego dzieci wyrosły. Bańki te pamiętały jeszcze czasy c.k. Austrii. [...]

Przepiękne były obrzędy kolędnicze w dawnych latach. Po kolędzie chodziło się w drugi dzień świąt, w Nowy Rok i w Trzech Króli. Chodziły głównie dzieci, ze swoimi niewielkimi szopkami, śpiewały kolędy i zbierały niewielkie datki na cukierki. Ale chodziły również dorosłe zespoły kolędnicze z muzyką i naprawdę ładnym śpiewaniem. W domach, gdzie były panny na wydaniu, oprócz kolęd wyśpiewywano tzw. ubieranie. W tym ubieraniu obśpiewywano zalety i stroje dziewczyny. A oto mała próbka tych śpiewów:

*Miała Hanusia przepiękne korale,
powiadali nam, nasza Hanusiu,
nasza kochana, pokaże je nam.
Moi mili kolendarze, ja korali nie pokażę,
bo mi mama nie każe.*

I tak kolejno o poszczególnych częściach stroju i zaletach panny, o jej słodkim sercu, pięknych oczach, słodkich ustach, itd., itp. Kolędnicy mieli swój zwiad i wiedzieli, gdzie jest u dziewczyny jakiś zalotnik, a to zapowiadało większy datek, ewentualne zaproszenie do domu i wypicie butelki.

Ale nie daj Boże, aby któraś z panien nie odwzajemniła się kolędnikom za to ubieranie. Następowo wtedy „rozbieranie”, co dla dziewczyny było wielką ujmą i żadna tego nie ryzykowała. Śpiewano wtedy np. tak: „Miała Hanusia dziurawe buty”, albo „zepsute zęby”, albo „świdrowate (zezowate) oczy” i tym podobne złośliwości, a czasem i wulgarności.

Bywało, że po kolędzie chodziły tzw. Króle. Był to rodzaj szopki z tekstami i śpiewami, a występowały takie osoby jak król Herod, diabeł, śmierć, Żyd, dziad, turoń, anioły.

Te imprezy organizowali przeważnie strażacy – Ochotnicza Straż Pożarna, najważniejsza i najbardziej prężna ze wszystkich świeckich organizacji.

Dla dzieci najciekawsza była szopka z ruchomymi kukiełkami i całym jasełkowym przedstawieniem. Występowali w niej (podobnie jak w przypadku Królów): Herod, diabeł, Żyd, śmierć i wiele innych postaci. Szopka musiała oczywiście mieć duże rozmiary. W tej dziedzinie specjalistami wysokiej klasy była rodzina Malaszków, którzy wykonywali szopkę oraz kukiełki i animowali całe przedstawienie. Były teksty mówione i śpiewane. Lalki tak konstruowano, że np. Herodowi odpadała głowa, kiedy śmierć zahaczyła ją swoją kosą. Tekstów już nikt nie pamięta, nawet byli „artyści”, ale bazowały one głównie na Betlejem polskim Rydla.

Rodzina Malaszków była wszechstronnie uzdolniona. Mama Malaszkowa posiadała tak silny i dźwięczny sopran, że mogła przycisnąć w kościele wszystkie pozostałe kobiety. Córki Marysia i Zocha występowały w „Mazowszu” od samych jego narodzin. Marysia grała też w filmie Spotkanie na Mariensztacie z Lidią Korsakówną. A chłopcy, trójka, to były typowe „złote rączki”. Tato [Piotr]



Malaszek pracował w sądzie, a czasami zastępował mojego ojca w obowiązkach na terenie więzienia.

W okresie świąt na jednej z trzech scen, jakie były w Liszkach, wystawiano jasełka. Najmniejszą scenę miała ochronka (scena stała, a nie montowana na okres przedstawień). Druga była w szkole (montowana). Największa scena, z wymiennymi w zależności od potrzeb kulisami, znajdowała się w obecnym Urzędzie Gminy. Dzisiaj służy celom rozrośniętej biurokracji.

Grałem kiedyś w jasełkach pasterza. W jednej ze scen, kiedy sytuacja wymagała, aby pobudzeni przez anioła pasterze kichali, zażyliśmy tak duże dawki tabaki, że kichanie trwało w nieskończoność. Ale sala nie była zbyt wymagająca i radość była wielka. Dostaliśmy gromkie brawa.

Kolędowania po domach odbywały się tylko w ściśle określone dni, a mianowicie: drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (starsi ludzie nazywali je jeszcze Godami), w Nowy Rok i w święto Trzech Króli. Z tym, że to ostatnie kolędowanie odbywało się z gwiazdą. Gwiazdę wykonywano najczęściej na bazie drewnianego przetaka (sita) i wymagało to bardzo sprawnych rąk.

Powyższy tekst to fragment „Moich wspominków” autorstwa Feliksa Sobola. Nasi czytelnicy „z dłuższym stażem” pamiętają zapewne, że trzy wyimki z pracy pamiętnikarskiej tego autora, ukazały się na łamach „Ziemi Lisieckiej” w roku 2002 (numery 6, 7 i 8). Z satysfakcją informujemy, że „Wspominki”, które miały debiut w naszym piśmie, ukazały się właśnie w formie książkowej z inicjatywą Stowarzyszenia na rzecz Ziemi Lisieckiej.

Gminne mistrzostwa szkół w piłce nożnej halowej

24 listopada na hali widowiskowo-sportowej w Liszkach odbył się Turniej szkół podstawowych w piłce nożnej halowej. Do rywalizacji stawiło się 9 drużyn z różnych miejscowości gminy Liszki. Piłkarze rywalizowali w drużynach złożonych z pięciu zawodników plus bramkarz. Drużyny zostały rozlosowane do dwóch grup, po 5 w każdej, a spotkania rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Do półfinału awansowały dwa pierwsze zespoły z każdej grupy, zaś pozostałe drużyny grały między sobą o kolejne miejsca.

Najlepsza okazała się drużyna Szkoły Podstawowej w Rącznej, która pokonała rywala we wszystkich spotkaniach. Drugie miejsce po zaciętym i wyrównanym boju zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej w Liszkach, a trzecie przypadło reprezentacji Szkoły z Czułowa.

Zawodnicy walczyli również o indywidualne wyróżnienia, które zdobyli w klasyfikacjach: najlepszy strzelec - zdobywca 6 bramek Damian Kuciel (SP Czułów), najlepszy zawodnik - Dawid Morys (SP Piekary) oraz najlepszy bramkarz - Patryk Pernal (SP Liszki).

Uczestnicy turnieju podeszli do zawodów z ogromnym zaangażowaniem, starając się zaprezentować jak najlepiej. Turniej odbywał się w przyjaznej atmosferze i duchu sportowej rywalizacji. Wszystkim drużynom zostały wręczone pamiątkowe dyplomy i puchary.

Składy zwycięskich drużyn:

Sp. Rączna: Wąsiołek Arkadiusz, Szczepaniak Marcin, Klimek Jan, Piszczek Jakub, Urbaniec Krystian, Wąsowicz Michał, Królik-Stopa Martyn, Szczypczyk Michał, Nowak Kacper, Rosek Bartosz, Witana Szymon.

Sp. Liszki: Patryk Pernal, Such Miłosz, Jakub Stachowski, Szymon Kowalik, Kamil Żurek, Daniel Kowalik, Patryk Grondalski, Sebastian Steczko, Daniel Janik.

Sp. Czułów: Arkadiusz Tworzyk, Marek Tworzyk, Michał Dymek, Damian Kuciel, Adrian Płeckci, Wojciech Zatorski, Kamil Konik, Kamil Cyganik, Grzegorz Suski.

Współorganizatorzy turnieju z ZS Liszki: Michał Hoły (2C), Mateusz Grzesiak (2B), Biel Rafał (2C), Bartłomiej Hajduga (2C), Mateusz Jaskowski (2C).

Wyniki meczy półfinałowych:

1A – 2B : Liszki – Piekary 2-0

1B – 2A : Czułów – Rączna 0-0 (karne: 1-3)

Mecz o 3 miejsce w turnieju:

Czułów – Piekary 0-1

Mecz o 1 miejsce w turnieju:

Liszki – Rączna 0-1

Klasyfikacja końcowa:

Miejsce I - Szkoła podstawowa w Rącznej
 Miejsce II - Szkoła podstawowa w Liszkach
 Miejsce III - Szkoła podstawowa w Czułowie
 Miejsce IV - Szkoła podstawowa w Piekarach
 Miejsce V - Szkoła podstawowa w Cholerzynie
 Miejsce VI - Szkoła podstawowa w Jeziorzanach
 Miejsce VII - Szkoła podstawowa w Kaszowie II
 Miejsce VIII - Szkoła podstawowa w Kaszowie I
 Miejsce IX - Szkoła podstawowa w Kryspinowie





Spotkanie z muzyką i poezją

Grudzień obfituje w wydarzenia kulturalne w naszej gminie. W pierwszy weekend tego miesiąca odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Moniki Kozień, natomiast tydzień później, 11 grudnia, Jacek Raputa zaprosił wszystkich na wieczór ze swoją poezją. Było to już drugie w tym roku spotkanie z autorem. Tym razem wieczor-

rek został ubogacony występem gitarzysty Jarosława Meusa. Długoletni przyjaciel autora „Papierowego serca” przygotował aranżację muzyczną wybranych wierszy, a zaśpiewała je Lucyna Jajko.

Z Jackiem Raputą znamy się od dziecka, a przyjaźnimy od ponad dwudziestu lat. Łą-

czy nas wspólne zamiętowanie do muzyki, poezji, filmu. Gdy dowiedziałam się, że Jacek wydał tomik poezji byłam zaskoczona, ale także bardzo szczęśliwa, że w końcu zrealizował swoje marzenia. Kiedy poprosił mnie, żebym to właśnie ja zinterpretowała jego poezję, poczułam się zaszczyconą. Czytając wiersze doskonale rozumiem ich przekaz, to co Jacek chce przez nie powiedzieć, czyli miłość do ukochanej żony Bogusi, przyjaźń, samotność na emigracji i nadzieja, że ma tutaj przyjaciół, którzy go rozumieją i zawsze będą wspierać. Naturalną rzeczą było więc pomóc Jackowi zorganizować obydwie wieczorki autorskie, pierwszy sierpniowy – jego debiut i ten, który odbył się w drugą niedzielę grudnia. Ten ostatni wieczór był wyjątkowy i niezwykły, ponieważ oprócz fantastycznych wierszy Jacka Raputy, można było usłyszeć przepiękną, cudowną i delikatną oprawę muzyczną autorstwa i w wykonaniu naszego lokalnego artysty Jarka Meusa. Jestem bardzo wdzięczna, że mogłam wziąć udział w takim przedsięwzięciu i cieszę się, że takie wydarzenia pomagają rozwijać świadomość kulturalną w naszej gminie.

Lucyna Jajko



Zakochałam się w tych stronach od pierwszego wejrzenia -

o Czułowie i nie tylko w rozmowie z **Moniką Koziń**



Pani Moniko, od 10 lat mieszka Pani w Czułowie. Jak to się stało, że zdecydowała się Pani opuścić Kraków i zamieszkać właśnie w Czułowie?

Uwielbiam Kraków. Ale jednocześnie od zawsze szukała kontaktu z przyrodą. A tego w Krakowie bardzo mi brakowało. W Czułowie zakochałam się w polnych drogach, pagórkach i w starych dziuplastych sadach, zamieszkiwanych przez sikorki i zięby. Niestety coraz więcej tych sadów znika bezpowrotnie.

W budynku byłego GOK przez cały gruzdzień prezentowana jest wystawa Pani prac „Światłem malowane” - okolice Liszek okiem fotografa. Oglądający wystawę nie kryli zachwyty i nie szczędzili pochwał. Na wernisażu wydawała się Pani zaskoczona tak pozytywnym odbiorem Pani fotografii.

(Śmiech) Tak, to prawda, do końca nie potrafiłam się odnaleźć w roli celebryty i dalej mam z tym problem. Fotograf, to przecież ktoś niewidzialny. Ktoś, kto kryje się w zaroślach, żeby sfotografować rzadki gatunek dzięcioła. Ktoś, kto wstaje o 3 rano, żeby złapać wschód słońca. Albo ktoś, kto w tłumie znajduje ciekawą historię, żeby je pokazać światu. Słowem, ktoś, kto chowa się za swoim aparatem. Bycie w centrum zainteresowania i stanie na środku, nie jest środkiem naturalnym żadnego fotografa

Od jak dawna zajmuje się Pani fotografią? Czy w naszej gminie jest dużo miejsc, które mogą zainspirować fotografa?

Pierwsze zdjęcia robiłam jako 6 letnie dziecko aparatem mojego Ojca. Jako 15-letnia dziewczyna miałam już swój aparat, znakomitą lustreczkę Zenith B. Ktoś jeszcze pamięta aparaty na negatywy? Wtedy do dyspozycji było tylko 36 zdjęć. Później, kiedy pojawiły się aparaty cyfrowe, chętnie zmieniałam technologię, bo ta daje znacznie więcej możliwości niż negatyw. Gmina Liszki, to urocza okolica, pełna magicznych zakamarków, strumyczków, lasków, skałek, polnych dróg. Zakochałam się w tych stronach od pierwszego wejrzenia.

Fotografia to tylko jedna z Pani pasji. Podczas jednej z naszych rozmów okazało się, że szyje Pani również wspaniałe stroje z dawnych epok.

No tak, to moja druga pasja. Zajmuję się historycznym strojem damskim. Wraz z grupą rekonstrukcyjną odtwarzam wiek XVII. Większość moich sukni odtwarza koniec wieku XVII. Są to alamy oraz mantua z 1685-1695 roku. Takie suknie były noszone w Wersalu na dworze króla Ludwika XIV, zwanego Królem Słońce. Korzystamy z oryginalnych siedemnastowiecznych ksiąg krawieckich. Staramy się, aby materiały fakturą i wzorem odpowiadały oryginałowi, lub choć były do niego zbliżone, gdyż niektóre z wytwarzanych 300 lat temu materiałów po prostu nie są obecnie znane ani wytwarzane, lub trzeba je sprowadzać i są bardzo drogie. Z tego co mi wiadomo, jestem jedyną osobą w Polsce, która odtwarza ten okres historii w strojach damskich.

Kiedy znajduje Pani czas na taniec?

To coś, bez czego absolutnie nie funkcjonuję. Taniec jest priorytetem, więc nie ma mowy o znajdowaniu na niego czasu. Wręcz przeciwnie - wszystko inne jest dostosowywane do tańca.

Pani Moniko, przed nami święta i Nowy Rok czego mogę Pani życzyć?

Nie będę oryginalna. Spokojnych radosnych rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, ciepła, życzliwości i samych pięknych chwil w nadchodzącym roku. Tego wszystkiego życzę także Pani oraz wszystkim Czytelnikom.

Szesnasty Finał Szlachetnej Paczki

Szesnasty Finał Szlachetnej Paczki już za nami. W Rejonie Liszki i Czernichów projekt gości siódmy rok. Są tacy, którzy pytają czy w Polsce jest na tyle bieda, aby kontynuować Szlachetną Paczkę. Przecież w założeniu przekazana pomoc stanowi impuls do zmiany sytuacji, zaś państwo gwarantuje świadczenia, które polepszają byt rodzin. Są i tacy, którzy zastanawiają się czy Szlachetna Paczka ruszy w kolejnym roku, bo bardzo tęsknią za emocjami, przeżyciami, które projekt im zapewnia niejako w gratisie. Jedni i drudzy mają rację. Szlachetna Paczka budzi serca i zmienia świat na lepsze.

Tylko w naszym Rejonie zaangażowało się w sumie 2 157 darczyńców. Dołączmy do tej liczby 23 wolontariuszy, którzy dzielnie od paru miesięcy czynili starania, aby projekt się powiódł raz jeszcze. Raz jeszcze gościli w domach 86 rodzin z dwóch gmin. Raz jeszcze zmierzli się z trudnymi historiami, aby móc podjąć mądrą decyzję. Mało? To warto wspomnieć o ludziach dobrej woli, wspaniałych ludziach!, którzy pomogli przy organizacji Finału w dniach 10-11 grudnia br. Lisieckie Centrum Seniora, okoliczne cukiernie przekazały ciasta w ilościach, które pozwoliły na bogate przyjęcie darczyńców. Automat Spec dostarczył gorące napoje, była też kielbasa lisiecka.

Niewiele? Cóż, trudno podliczyć przemierzone kilometry przez dzielnych kierowców. Przeniesione ciężary 677 sztuk paczek przez osoby, które bezinteresownie poświęciły dwa grudniowe dni by poczuć się częścią paczkowej drużyny. Skromnie? Do grupy zaangażowanych dodajmy uczniów, rodziców i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Kaszowie – Wyźrale, dzięki

którym mogliśmy z dumą przekazać darczyńcom przepiękne stroiki na świąteczny stół. Wciąż słabo? Nie sposób zapomnieć o Pierwszym Wyźrańskim Biegu na Otwarcie Rejonowego Magazynu. Punkt 8.45 grupa około 50 uczniów, rodziców i SuperW spotkała się na rozgrzewce, aby następnie przebiec ponad kilometr dystans oznajmiając światu, że mamy pasję i ideały. Nie możliwe? „Kropką nad i „stanowił konkurs „Mądra pomoc w Szlachetnej Paczce”. 48 uczniów z lisieckich i czernichowskich szkół podstawowych wykonało wspaniałe prace plastyczne traktujące o mądrym pomaganiu, które przysłuży się społeczeństwu, lecz nie demoralizuje. Konkurs, mimo iż trwał niecały miesiąc za pośrednictwem facebooka doczekał się 33 tysięcy odsłon.

Nie zapominamy o wspieraniu akcji zbierania maskotek dla krakowskich szpitali. Tym samym 19 dzieci przytuli misia w miejscu, na samą myśl o któ-

rym niejednego z nas przechodzą dreszcze.

Wieść o Szlachetnej Paczce w Rejonie Liszki i Czernichów dotarła do szerokiej grupy odbiorców, stanowiąc promocję dobrych i pożytecznych działań na rzecz mieszkańców obu gmin. Pisał o nas „Dziennik Polski”, pisał i „Gość Niedzielny”, lokalne gazety i strony internetowe pełne były relacji z poszczególnych wydarzeń, które doprowadziły nas na metę. To zaangażowanie tylu ludzi przekonuje nas, że warto było raz jeszcze stanąć w szeregu i przekonać się, że hasło „Jeden za wszystkich, wszyscy za Jednego” nie są słowami rzuconymi na wiatr.

Mimo, że Finał Szlachetnej Paczki mamy za sobą, my już powoli myślimy o kolejnej edycji. Szlachetna Paczka daje nam nadzieję, że ludzie pomagają sobie nawzajem, bezinteresownie dzielą się tym, co mają najlepsze – troską o drugiego człowieka. Liczysz się Ty, dlatego zapraszamy za rok do tworzenia Rejonu, Drużyny SuperW, grupy darczyńców i zaplecza pomocy, bez którego szanse na powodzenia maleją. Nie ma problemów są tylko wyzwania, dlatego obiecujemy mnóstwo pracy oraz jeszcze więcej satysfakcji z mądrego i szlachetnego pomagania.



SZLACHETNA PACZKA W KASZOWSKIEJ „JEDYNCE”



„Jeden za wszystkich wszyscy za Jednego” - tą zasadą kierowali się wolontariusze przez całą tegoroczną edycję Szlachetnej Paczki. W tym roku, po raz drugi, nasza szkoła postanowiła przystąpić do tej wyjątkowej akcji organizowanej przez Stowarzyszenie Wiosna.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski program pomocy ludziom w trudnej sytuacji. Ta wspaniała akcja uczy pomocy potrzebującym, pokazuje, że pięknie jest pomagać, ale wymaga to współpracy i zaangażowania. Celem jest mądra pomoc, czyli taka, która daje szansę na zmianę. Najważniejsze w Szlachetnej Paczce jest jednak spotkanie z drugim człowiekiem. Akcja opiera się o ideę przekazywania bezpośredniej pomocy osobom potrzebującym na podstawie wcześniejszego rozpoznania ich potrzeb. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, darczyńców i dobroczyńców, na dwa tygodnie przed Świętami Bożego Narodzenia, rodziny otrzymują paczki odpowiadające ich indywidualnym potrzebom, a często również marzeniom. Szlachetna Paczka już po raz kolejny



stała się dla naszych uczniów wspaniałą przygodą i piękną lekcją szlachetności. Od 23 listopada do 7 grudnia 2016 roku wśród uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkoły Samorząd Uczniowski przeprowadził zbiórkę artykułów spożywczych oraz środków czystości dla rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej należącej do gminy Liszki. Wszystkie klasy bardzo aktywnie i skrupulatnie przystąpiły do gromadzenia darów. Również świetlica szkolna przygotowała piękne ozdoby świąteczne z gipsu, masy solnej oraz papieru, które stały się miłą niespodzianką dla potrzebującej rodziny. Dzięki zaangażowaniu i wyjątkowej hojności naszych uczniów przygotowano łącznie aż 15 paczek. 10 grudnia 2016 roku zostały one prze-

wiezione przez panią Monikę Kowalik do magazynu Szlachetnej Paczki, który znajdował się w Szkole Podstawowej nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Kaszowie i jeszcze w ten sam weekend przekazane potrzebującej rodzinie.

Samorząd Uczniowski składa serdeczne podziękowania wszystkim uczniom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom szkoły biorącym udział w projekcie za poświęcenie, zaangażowanie, hojność, a wychowawcom za cierpliwość, wyrozumiałość oraz pomoc w gromadzeniu darów.

Pamiętajmy „Kiedy pomagamy innym, pomagamy sobie, ponieważ wszelkie dobro, które dajemy, zatacza koło i wraca do nas”.

Monika Kowalik

Szlachetna Paczka w Szkole Podstawowej w Piekarach

„Szlachetna Paczka” to słowa, które gościły przez ostatnie dwa tygodnie na ustach i plakatach, towarzyszyły wspólnym rozmowom, działaniom. Po raz kolejny cała społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza w Piekarach włączyła się w przygotowanie paczki, tym razem dla wielodzietnej rodziny z Wadowic. Akcję wspierali również mieszkańcy Piekar, Stowarzyszenie *Przyjazne Piekary* oraz przedszkole. Na kilka dni przed finałem, zakupiono brakujące artykuły, sfinansowane przez nauczycieli oraz pracowników szkoły.

Dzięki ofiarności i wielkiemu sercu zaangażowanych udało się zgromadzić produkty, które zostały zapakowane aż do 28

pudeł. Akcji towarzyszyła przyjazna oraz ciepła atmosfera.

Nadeszła sobota 10 grudnia, dzień zawiezienia paczek do magazynu w Wadowicach. I tu znowu dała o sobie znać chęć niesienia pomocy. Jeden z rodziców naszych uczniów zawiózł paczki aż do Wadowic. Stamtąd prezenty trafiły bezpośrednio do rodziny.

Ta akcja uświadomiła nam jak wiele jest w nas chęci pomocy drugiemu człowiekowi. Dając innym dobro o wiele więcej dobra zyskujemy.

Dziękujemy Wszystkim Sponsorom tym dużym i tym małym za wsparcie i okazane serce.

**Koordynatorki:
Urszula Lusina, Dorota Koza**

W Solilandii



W ubiegłym roku szkolnym uczniowie obecnych klas II i III z Mnikowa (Szkoły Podstawowej w Cholerzynie, filia w Mnikowie) zajęli I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Czytelniczym „Książka – przyjaciel prawdziwy”. Nasza drużyna nagrała film, który zwyciężył w kategorii drużyn wieloosobowych.

Zdobycie głównej nagrody uprawniało drużynę zwycięzców do bezpłatnego zwiedzania kopalni, dwóch posiłków oraz noclegu. Ze względu na odległe terminy rezerwacji wycieczka do Kopalni Soli w Wieliczce, odbyła się dopiero w dniach 15-16 listopada 2016 r. Uczniowie zwiedzali Kopalnię z przewodnikiem w ramach programu „Odkrywamy Solilandię”. Wędrówka

po krętych korytarzach kopalni połączona była z odkrywaniem sekretów Solilandii. Uczniowie poznawali dzieje kopalni rozwiązując mnóstwo ciekawych gier i quizów, bawili się w towarzystwie Soliludka oraz odpowiadali na trudne pytania Skarbnika. Zdali egzamin i otrzymali pamiątkowe dyplomy. Największą atrakcją był jednak dla nich nocny pobyt w kopalni. Nocleg w Komorze Słowackiego, zabawa w sali relaksacyjnej, uroki łóżek piętrowych spowodowały, że opiekunki obawiały się, że dzieci w ogóle nie będą spały. Jednak uczniowie nas nie zawiedli, posłusznie udali się na spoczynek a rano, po śniadaniu, szczęśliwie wrócili do domów.

Wartość nagrody: pobyt, nocleg i posiłki dla 34 uczniów i 5 opiekunów to prawie 4500zł! Zachęcamy inne klasy i szkoły do brania udziału w tym konkursie.

Maria Rachwałik



Odśnieżanie dróg w Gminie Liszki

Informujemy, że za zimowe utrzymanie dróg w gminie Liszki odpowiedzialne są firmy:

drogi powiatowe:

Transport Towarowy Piotr Jasiołek
32-070 Czernichów, Wołowice 236, tel. 698 935 199; 12 280 22 98

drogi gminne:

LIKOM Sp. z o.o., Liszki 5, tel. 660155364 (konserwator);
501933006 (koordynator)

ZIEMIA LISIECKA

Magazyn Gminy Liszki,
Nakład 2000 egzemplarzy

Redaktor:

Agnieszka Pyła

Adres Redakcji:

Urząd Gminy w Liszkach,
Liszki 230, 32-060 Liszki
tel. 12 280 62 44,
faks: 12 280 62 52
www.liszki.pl

Na okładce:

Kaplica w Czułowie
fot. Monika Kozień

Wydawca:

Gmina Liszki, ug@liszki.pl

Druk:

Vega-druk, Cholerzyn 280



Opinie i poglądy prezentowane w publikacjach są opiniami i poglądami autorów publikacji i nie można ich uważać za stanowisko Redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie odpowiada. Autorzy treści, w tym zleceniodawcy reklam i ogłoszeń naruszający prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich powinni się liczyć z odpowiedzialnością karną lub cywilną. Redakcja ma prawo odmówić publikacji takich treści.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów, podtytułów i poprawek stylistycznych oraz odrzucania nadesłanych materiałów bez podania przyczyny.

Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Poprzez przekazanie materiału do publikacji przekazujący oświadcza, że jest jego autorem lub posiada zgodę autora na jego publikację. Przedruk gazety w całości lub fragmentach bez zgody Redakcji wzbroniony.

GMINNE INWESTYCJE 2016



Droga gminna w Kryspinowie



Szkoła Podstawowa w Kryspinowie



Monitoring w Liszkach



Chodnik przy drodze powiatowej w Liszkach



Sala gimnastyczna w gimnazjum w Mnikowie



Termomodernizacja budynku OSP w Piekarach



Szkoła w Morawicy



Droga gminna w Rącznej

Zimowe impresje

